NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, poniedziałek 15 grudnia 1924 Nr. 281

NOWY DZIENNIK

Adres ... stracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tele... czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... Krakowie 400.630.
... leży nadsyłać wprost do Administracyi. ... do Redakcyi nie będą uwzględnione. ... zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. ... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacyjne Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożsże.

Wóz polityki europejskiej znowu na mieliźnie

Kraków, 14 grudnia.

(fr) Wynik wyborów w Anglii i Ameryce postawił znak pytania nad przyszłością protokołu genewskiego, który — zdawało się — wprowadzić miał wóz europejski na bity gościniec polityki pokojowej. Już Macdonald przewidywał silny konflikt pomiędzy interesami Wielkiej Brytanii a poszczególnemi krępującemi postanowieniami protokołu, a delegacya angielska w Genewie przeparła ich sformulowanie, które nie pozostawiało żadnych wątpliwości. Tak więc stało się, że protokół genewski uwzględnił wszelkie postulaty tradycyjnej polityki angielskiej, a dzięki temu protokół uzyskał wkońcu aprobatę nie tylko delegacyi angielskiej, ale nawet i obecnych wówczas w Genewie delegatów dominiów angielskich, czemu też dał wyraz w dyskusyi delegat kanadyjski Dandurand. Ale i ten sukces genewskiej delegacyi angielskiej, w której skład nie wchodzili bynajmniej tylko członkowie Labour Party, nie zdołał rozproszyć wszystkich wątpliwości, jakie żywiło najpotężniejsze stronnictwo angielskie — konserwatyści, dzierżący dziś niepodzielnie rządy w Anglii. Z dojściem też konserwatystów do władzy los protokołu genewskiego zdawał się być przesądzony. I wkrotce nowy rząd angielski zgłosił w sekretaryacie Ligi narodów wniosek o usunięcie z porządku dziennego, odbywającego się właśnie w Rzymie zgromadzenia Ligi sprawy przygotowania konferencyi rozbrojeniowej i odroczenia tego całego zagadnienia aż do następnego zgromadzenia. W ten sposób rząd angielski dość niedwuznacznie określił swój stosunek do protokołu genewskiego, a zapowiedź poprawek i towarzyszące tej zapowiedzi zastrzeżenia co do samego protokołu wskazują, że wóz polityki europejskiej znowu utknął na mieliźnie pertraktacyi i dyskusyi, których ukrytym celem chyba jest ubicie całej sprawy. Są wprawdzie jeszcze optymiści, którzy wierzą, że wyrażona w Genewie wola 54 państw, a w ich szeregu także i Polski, ku polityce pokoju i porozumienia zdoła wkońcu przełamać wszelki opór, ale i tym optymistom wkońcu nie pozostanie nic innego, jak uznać, że inicyatywa genewska została na razie wstrzymana w miejscu. Wszak za Anglią poszły już Włochy i Japonia, które decyzyę swą uzależniają od wyjaśnienia stanowiska Angli..

Natomiast przejawiają się w wydarzeniach międzynarodowych ostatnich dni wyraźne tendencye nawrotu do dawnych metod i systemów. A więc mówi się znowu o sojuszu anglo-francusko-belgijskim czy też włoskim. Próba jego zrekonstruowania miała być celem spotkania, jakie przed tygodniem miało miejsce w Paryżu, między Chamberlainem a Herriotem. Inni ścieśniają efekt tego spotkania do spraw aktualnych, tyczących oba państwa a odnoszących się przedewszystkiem do spraw Blizkiego Wschodu oraz Rosyi sowieckiej. Obaj mężowie stanu mieli więc ustalić wytyczne polityki swoich rządów, które zaniepokojone są ujawniającem się coraz silniej zarówno w Azyi jak i Afryce upadkiem powagi mocarstw europejskich. Tymczasem tak Francya jak i Anglia zainteresowane są w jak najrychlejszem wzmocnieniu tej powagi, która w ostanich miesiącach wiele ucierpiała z powodu koncentrycznego ataku rozwijanego przez żywioły mahometańskie w koloniach francuskich i angielskich. Jeśli już Angia potrafi opanować fermenty w Egipcie, to wręcz groźnie przedstawia się znowu sytuacya w Marokku, a więc w sąsiedztwie Tunisu i Algieru, ale także i Gibraltaru. Hiszpania z trudem utrzymuje się w Marokku, a dotychczasowa perypetye wyprawy Prima de Rivery wskazują raczej na blizką katastrofę aniżeli pacyfikacyę. A jeśli wojsko hiszpańskie ulegnie, trudno przewidzieć, gdzie wówczas zatrzymają się plemiona powstańcze.

Ponadto obaj szefowie rządów mieli ustalić taktykę swoich rządów wobec sowietów. Uznanie sowietów de iure, nic nadto, oto ma być esencya konkluzyi. Uznanie sowietów z równoczesnem dławieniem propagandy komunistycznej, która ostatnio na zachodzie przybrała zatrważające rozmiary.

A jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze sprawę bezpieczeństwa, która wobec utrącenia protokołu gwarancyjnego, szczególnie aktualnem stała się zagadnieniem, wówczas stwierdzić wypadnie, że zbyt obfity był ów program kilkugodzinnych narad paryskich, by to pierwsze spotkanie miało w efekcie już dać konkretny rezultat: program współdziałania francusko-angielskiego.

Jedno przyznać należy, że jeśli chodzi o porozumienie i współdziałanie francusko-angielskie, to stąpa Chamberlain na terenie przygotowanym przez Macdonalda, który usunął nagromadzone miazmaty wzajemnej nieufności. Macdonald jednak budował gmach tego porozumienia dla utrwalenia pokoju w Europie, angielski rząd konserwatywny natomiast wraca do haseł stanowiących — zdawałoby się — echo minionych czasów.

Tak więc Rzym po Genewie to krok wstecz, a konferencya paryska — przekreślenie protokołu genewskiego.

Anglia pragnie zawrzeć pakt gwarancyjny z Francyą?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 12. (M) Jak donoszą tu z Rzymu miał Chamberlain w rozmawach z Briandem i Beneszem porozumieć się co do tego, aby protokół genewski zmienić w pakt gwarancyjny francusko-angielski, który podpisałyby także inne rządy. Pakt taki byłby przedłożony Radzie Ligi narodów do zatwierdzenia.

W londyńskich kołach parlamentarnych twierdzą, że rozwiązanie takie nastąpiło pod wpływem wydarzeń politycznych w Niemczech.

Dalsze wiadomości z Londynu przynoszą zaprzeczenie tej senzacyjnie brzmiącej wiadomości. Pojawienie się jej jednak świadczy o tem, że wynik wyborów w Niemczech i z tem związana możliwość powołania gabinetu prawicowego wywołała odpowiednią reakcyę w Anglii.

Blok prawicowy w Niemczech niebezpieczeństwem dla Europy

Wiedeń, 13. 12 (M.) We wrocławskiem piśmie „Volkswacht" pisze b. przewodniczący Rechstagu Loebe, że blok prawicowy w Niemczech byłby wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego dla położenia ekonomicznego Niemiec. Ważne kwestye z zakresu polityki zagranicznej, jak ewakuacya strefy okupowanej, kontrola wojskowa, sprawa strefy demilitaryzacyjnej nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, a rokowania w tych sprawach byłyby dla Niemiec szczególnie niekorzystne w razie, gdyby przyszedł rząd głoszący hałaśliwie zasady nieprzejednanego nacyonalizmu. W zakresie polityki wewnętrznej przyjście do władzy rządu prawicowego, otworzyłoby okres ciężkich walk społecznych i odbiłoby się dotkliwie na sprawach kredytu niemieckiego zagranicą.

Berlin, 13. 12 PAT. Wczoraj kanclerz przyjął przedstawicieli frakcyi nacyonalistycznej między którymi znajdował się hr Westarp i Herg, nie poruszyli oni jednak sprawy utworzenia gabinetu. Wysunęli natomiast kilka kwestyj z zakresu polityki zagranicznej m. in. sprawę kontroli wojskowej Ligi narodów. Z komentarzy dzisiejszych pism porannych wynika, że utworzenie koalicyi prawicowej zarówno w Reichstagu jak i w Sejmie pruskim napotyka na razie na znaczne trudności.

ZAMKNIĘCIE SESYI RADY LIGI NARODÓW

Wiedeń, 13. 12 (M.) Jak donoszą z Rzymu, dziś popołudniu zakończyły się obrady rady Ligi narodów. Chambmerlain wyjechał popołudniu do Londynu.

Nowe sukcesy radiotelegrafu

Iskrowe przeniesienie fotografii będzie wnet możliwe.

Londyn, 13. 12 PAT. Na zebraniu w Royal Society of Arts oświadczył Marconi, że doświadczenia, jakie przeprowadził wykazały, że przy świetle dziennem fale krótkie docierają na najdalsze z dotychczas stwierdzonych odległości. Przy długości fali 92 m. można np. z Londynu dosięgnąć stacye na Maderze, podczas gdy fala długości 32 metrów, przy 15 kilowatach, gdy cała przestrzeń jaką ma przebyć oświecona jest światłem dziennem osiąga Nowy Jork, Rio de Janeiro i Buenos Aires. Poznanie tego faktu spowoduje budowę stacyi o słabym prądzie celem utrzymania komunikacyi iskrowej między Anglią a odległemi częściami świata. Teorya i praktyka przesyłania fal na odległość dozna radykalnej zmiany. Doświadczenia z falami krótkiemi były zbyt długo zaniedbane. Marconi oświadczył ponadto, że iskrowe przenoszenie obrazów z Anglii do Ameryki będzie już wkrótce możliwe.

Groźna sytuacya w Albanii

Powstanie przeciw rządowi rozszerza się coraz bardziej.

Białogród, 13. 12 PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że rozruchy w Albanii stają się coraz poważniejsze. Ludność okolicy Liuma powstała przeciwko rządowi. Do ruchu tego przyłączają się coraz to nowe szczepy. Z polecenia rządu albańskiego dokonano w okolicy Mati licznych aresztowań wśród zwolenników Ahmed Beg Zogou, uważanego za inspiratora powstania. Uwięziono również żony aresztowanych, co wywołało wielkie oburzenie wśród ludności muzułmańskiej. Zwolennicy rządu zniszczyli w Skutari dom byłego burmistrza Moussa Youka. Dzienniki serbskie sądzą, że rozruchy są odpowiedzią na stosowaną przez rząd Fannoli presyę przed mającemi się odbyć 20 bm. wyborami.

Odroczenie uznania sowietów przez Stany Zjednoczone

Waszyngton, 13. 12 PAT. United Press. Jest mianowicie, że komisya spraw zagranicznych senatu powzięła swą decyzyę w sprawie odroczenia na czas nieograniczony uznania sowietów, właśnie pod przewodnictwem senatora Boraha, który jest głównym zwolennikiem uznania sowietów przez Stany Zjednoczone.

Wykrycie wielkich fałszerstw akcyami w Berlinie.

Berlin (tel. wł.) Były pełnomocnik księcia Henckel-Donnersmark, były prokurator i Hofrat, Dr Emil Erik Hoelscher został tu przyaresztowany pod zarzutem krzywoprzysięstwa i oszustw popełnionych akcyami. Hoelscher był przewodniczącym w Radach nadzorczych 16 spółek akcyjnych. Hoelscher stanął pod zarzutem wystawienia fałszywych „tymczasowych potwierdzeń na akcye“.

Zgon Parvusa.

Berlin, 13. 12 PAT. Dr Helphand Parvus zmarł w 57 roku życia.

Demagogia Bundu i jego „burżuazyjnego“ sprzymierzeńca pos. Pryluckiego.

Warszawa, (Tel. wł.) Jak wiadomo poseł Prylucki postawił na środowem posiedzeniu Sejmu wniosek, by Sejm wezwał rząd o pokrycie deficytu szkół z językiem wykładowym żydowskim. Wniosek ten demonstracyjnie pomijał szkolnictwo hebrajskie a miał na celu wyłącznie podreperowanie popularności wnioskodawcy. Koło Żyd. stojące na stanowisku, że sprawa ta winna być naprzód uzgodnioną wewnątrz społeczeństwa, głosowało przeciw demagogicznemu wnioskowi.

Z tej okazyi — zresztą już po raz drugi — korzysta skwapliwie „Bund“, który na dziś zwołał zgromadzenie publiczne. Na niem nienawiść swą do języka hebrajskiego pokrył taniemi atakami na Koło Żydowskie.

W ten sposób Bund, nie przebierający w demagogii, stara się „masy“ utrzymać w stanie podniecenia przeciw „burżuazyi żydowskiej“. Dla charakterystyki posła Pryluckiego wystarczy podkreślić, że ten płomienny wróg bloku mniejszości narodowych — dla ratowania swego mandatu, obecnie zawarł blok techniczny w Sejmie z — — Białorusinami.

ZGON CADYKA Z SADOGÓRY.

W Nowym Jorku zmarł 8 bm. cadyk sadagórski w 58 roku życia. Zmarły był synem sławnego rabbiego ze Sadagóry Izraela Friedmana, po którego śmierci objął następstwo na dworze sadagórskim. Dwór ten był przez długie lata punktem centralnym życia chasydzkiego. Podczas pierwszej inwazyi rosyjskiej dwór uległ zniszczeniu i od tego czasu nie odbudowano go. Młody rabbi Izaak udał się wówczas do Wiednia a stamtąd do Ameryki. Zmarły cieszył się olbrzymiem poważaniem.

Samobójstwo podprokuratora sądu wojskowego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. W Alejach Ujazdowskich znaleziono wczoraj w nocy zastygłe zwłoki oficera. Jak się okazało, śmierć nastąpiła wskutek samobójstwa. Zmarły, major korpusu sądowego, Jerzy Kowalewski, podprokurator wojsk. sądu w odzi zsotawił pismo tej treści: „Proszę nie dociekać powodów mej śmierci, nie stoi ona w żadnym związku z nikim. Życie mi jest znane i strasznie głupie“.

Fałszywe pogłoski o srebrnych monetach 2-złotowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. W niektórych pismach pojawiły się wiadomości, że srebrne monety dwuzłotowe zawierają wewnątrz krążki miedziane. Min. skarbu wyjaśnia, że wiadomości te są z grun tu fałszywe, gdyż dwuzłotowe monety srebrne bite w Anglii i St. Zj. są pełnej wartości srebra, próby 750. Za rozsiewanie fałszywych wiadomości winni będą pociągnięci do odpowiedzialnośc.

Zakończenie obrad Państwowej Rady spirytusowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. Państwowa Rada Spirytusowa ukończyła po dwudniowych naradach swe prace. W opinii jaka Rada wydała o monopolu spirytusowym znajduje się prośba wystosowana do rządu, by dodatkowy podatek od spirytusu, mający być zapłacony do 31 grudnia br. rozłożyć na raty, uwzględniając trudne położenie płatników

W rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. We wtorek, jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza odbędzie się staraniem rządu nabożeństwo żałobne w katedrze warszawskiej.

Sprawa rozdziału przewodnictw komisyi sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. W związku z ostatnią uchwałą konwentu seniorów o rozdziale prezesur komisyj sejmowych, wszystkie kluby prawicowe czynią starania o reasumpcyę tej uchwały. Chodzi prawicy o niedopuszczenie do objęcia przewodnictwa komisyi konstytucyjnej przez Koło żydowskie i kom. skarbowej przez Ukraińców. W związku z tem zaproponował marszałek ponowne zwołanie konwentu seniorów dla ponownego zadecydowania tej sprawy.

Audyencye przedświąteczne u premiera Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. P. premier przyjmuje już przedświąteczne audyencye posłów, którzy w przyszłym tygodniu rozjadą się na ferye. Dziś przyjął premier pos. Barlickiego i Liebermana (PPS), pos. Bryla (Zw. chłopski). Następnie pos. Głąbińskiego, Dubanowicza i Seydę (ZLN.), którzy omawiali sprawy związane z projektowanemi nowemi pełnomocnictwami dla rządu.

Jak wygląda statut B. B. C.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. Komitet Ekonomiczny Rady ministrów zaakceptował opracowany przez sekretarza komitetu ekonom. Rady min. statut Biura Badania Cen. Wedle statutu do BBC. należeć będzie badanie i ustalanie normalności cen, śledzenie wpływu władz samorządowych na ruch cen i przedkładanie projektów dla zwalczania drożyzny.

W skład BBC. wchodzi sekretarz Komitetu Ekon. Rady min. jako przewodniczący, minstrowie i 9 członków ze społeczeństwa, zaproponowanych przez odpowiednie ministerstwa.

Prawda o rzekomej fuzyi Chadecyi z N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 12 Sin. W niektórych pismach pojawiły się wiadomości o rokowaniach pos. Korfantego na G. Śląsku ze związkiem współdzielni śląskich, który znalazł się w ciężkiej sytuacyi finansowej z powodu ogólnego położenia gospodarczego i łączące te rokowania z pogłoską, że pos. Korfanty stara się o fuzyę swego stronnictwa (Ch. D.) z NPR. Pogłoski te okazały się jednak nieprawdziwe, jak temu też dali wyraz przedstawiciele obu tych stronnictw na G. Śląsku.

Parlament niemiecki zostanie zwołany po świętach.

Berlin, 13. 12 PAT. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy oświadczył, że ostateczne zestawienie wyników wyborów będzie ustalone najwcześniej w dn. 27 grudnia rb. a zatem o wcześniejszem zwołaniu parlamentu niemieckiego nie może być mowy.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „W szponach małpy“.
NOWOŚCI: „Koenigsmark“.
UCIECHA: „Kobieta i opinia“. Wielki dramat senzacyjny w 7 aktach. W roli głównej May Mc Avoy.
REDUTA: „Tajemnica nocy dziewczyny“, Belle Isle. (Córka brygadyera), film wg romansu A. Dumasa (ojca).
WANDA: „Tragedya zawiedzionej miłości“.
SZTUKA: „Grzech podzielony“.

— **SPROSTOWANIE.** W liście członków nowo wybranej Rady centralnej organ. syonistycznych dla zach. Małopolski i Śląska podanej onegdaj w „Nowym Dzienniku“ zostały przez przeoczenie opuszczone nazwiska pp. Samuela Wienera i Kalmana Steina.

Obecna sytuacya w przemyśle cukrowniczym

Cena cukru a innych towarów. — Dlaczego cukier eksportowy jest tańszy? — Konsumcya cukru w Polsce jest najniższa w świecie. — Kalkulacya kosztów własnych. — Czy cło na cukier będzie zniżone?

(Rozmowa z p. Habichtem, dyrektorem cukrowni w Przeworsku).

Korzystając z uprzejmego zaproszenia dyrekcyi cukrowni w Przeworsku, współpracownik nasz (sn) zwiedził te obszerne zakłady, zatrudniające obecnie — w toku pełnej kampanii — niemal 1.300 robotników. Oprócz surowni, wytwarzającej cukier nierafinowany (który dopiero od czasu wojny stał się artykułem konsumcyjnym), obejmuje cukrownia przeworska także jedną z niewielu w Polsce rafineryi, wytwarzającą cukier biały. Współpracownik nasz miał sposobność oglądnąć wszystkie bardzo interesujące fazy produkcyi, począwszy od surowca — buraków cukrowych aż do ostatniego, gotowego do konsumcyi produktu, przyczem skonstatował wysoką staranność dyrekcyi o zapewnienie czystości i dobroci towaru.

Chcąc zarazem wyjaśnić stanowisko przedstawicieli przemysłu cukrowniczego co do cen cukru oraz co do problemów, zaprzątających ten przemysł w związku z obecnem przesileniem, zwrócił się nasz współpracownik do p. Habichta, dyrektora cukrowni a zarazem członka zarządu Związku cukrowni z prośbą o wyłuszczenie swych poglądów w tych kwestyach. P. Habicht uprzejmie uczynił tej prośbie zadość, udzielając następujących informacyi:

* * *

— Czy skargi na drożyznę cukru są uzasadnione?

— Jeżeli chodzi o stosunek cen cukru do innych towarów w kraju, to cukier podrożał w stosunku do cen przedwojennych w znacznie mniejszym stopniu, bo tylko o 23 procent, podczas gdy wszystkie artykuły żywnościowe podrożały znacznie silniej, i tak mięso wołowe o 84 proc., masło o 37 proc., pszenica o 42 proc. Także porównanie cen cukru w kraju i zagranicą wykazuje różnice stosunkowo nieznaczne, bo gdy w Polsce kilogram rafinady kosztuje 1'25 zł. to w Anglii kosztuje ona 1'10 zł. w Holandyi 1 zł. 50, we Włoszech 1'68, we Francyi 0'84 i na Węgrzech 1'19.

— Jak można sobie wytłómaczyć uderzający fakt, że przemysł cukrowniczy Polski sprzedaje cukier zagranicą po 38 zł. za 100 kg., podczas gdy cena sprzedaży w kraju wynosi 65 zł?

— Ta różnica ceny, krzywdząca pozornie konsumenta krajowego, znajduje swe wyjaśnienie w tem, że cukrownie polskie za wszelką cenę muszą się starać o powiększenie swej produkcyi a zatem zbytu, tak, iż nie mogąc na rynkach zagranicznych uzyskać wyższej ceny, muszą sprzedawać cukier choćby znacznie poniżej własnych kosztów.

— Czy nie byłoby możliwem i wskazanem zaniechać tego eksportu skoro on przynosi tylko straty?

Gdyby cukrownie polskie zaniechały wywozu cukru, musiałyby one produkcyę swoją ograniczyć w takim stopniu, że koszta produkcyi byłyby znacznie wyższe, tak, iż musiałoby to nawet pociągnąć za sobą podwyżkę cen cukru na rynku wewnętrznym. Wynika to ze znacznych kosztów tzw. ogólnych, które fabryki muszą ponosić bez względu na ilość produkcyi. Wystarczy wskazać choćby tylko na to, że fabrykacya musi płacić swym robotnikom kwalifikowanym i urzędnikom przez cały rok, chociaż właściwa praca trwa tylko 2—3 miesięcy.

— Czemu przypisać należy tak małe zapotrzebowanie cukru?

— Przedewszystkiem konsumcya wewnętrzna cukru jest u nas ogromnie mała. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych konsumuje się przeciętnie na głowę ludności 50'8 kg., w Anglii 38'6, w Niemczech 24, we Francyi 23, w Czechosłowacyi 24 kg., to w Polsce zaledwie tylko 6,35 kg. Tak niska konsumcya cukru nie jest oczywiście w stanie stworzyć dla przemysłu cukrowniczego odpowiedniego rynku zbytu w kraju. Na rynkach światowych zaś rozwija się zacięta konkurencya, która nawet przed wojną doprowadziła do tzw. konwencyi brukselskiej, w której poszczególne państwa podzieliły się rynkami zbytu i unormowały swą produkcyę. Wojna oczywiście konwencyę tę obaliła a dziś rozgorzała tem gorętsza walka o rynki zbytu.

— Czy uzasadnione są przypuszczenia o wysokich zarobkach cukrowni?

Produkcya 100 kg. tzw. białego piasku kosztuje same cukrownie przeciętnie 68 zł. za 100 kg. nie licząc oprocentowania kapitału zakładowego oraz amortyzacyi. Cena sprzedażna wynosi zaś 65 zł. a po potrąceniu podatku obrotowego 62 zł. 50 gr. Ponieważ zaś połowa produkcyi cukru wywożona jest zagranicę po cenie 38 zł. za 100 kg. zatem cukrownie uzyskują przeciętnie za 100 kg. 50'25 zł. czyli prawie 18 zł. niżej kosztów produkcyi. Przy ogólnej produkcyi 40,000 wagonów wynosi strata przemysłu cukrowniczego w bieżącym roku 7,200,000 zł. Jak widać z tego cukrownie nietylko nie wyciągają z produkcyi zysków, ale nawet ponoszą straty i to tylko w tej nadziei, że sytuacya obecna ulegnie zmianie na lepsze.

— Czy powodem wysokich kosztów własnych cukrowni nie jest niewłaściwa kalkulacya?

— Wskazałem już wyżej na fakt, że cukier podrożał u nas stosunkowo mniej niż inne produkty, tak, że przy ogólnej drożyźnie towarów i pracy bardzo trudnem byłoby obniżenie kosztów produkcyi. Pomimo to wysłano zagranicę ekspertów, którzy mają zbadać sposób produkcyi i kalkulacyi w najtaniej fabrykujących zakładach. [illegible]

DR. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

30) (Przekład Ludwika Frenka)

Wielki książę nie mógł już dłużej czekać. Jeżeli istnieje tajna organizacya, która chce kogoś uczynić władcą, to trzeba działać szybko i nie można zwlekać.

Gdy Mackrott przybył, jak zwykle, do Belwederu i nadal nie wspominał nic o liście, wielki książę pokazał mu przekład Gruenberga i spytał go, czy nie otrzymał podobnego przekładu od Tugendholda.

Mackrott wyjaśnił, że dał Tugendholdowi kilka hebrajskich listów do tłómaczenia i wszystkie listy Tugendhold zwrócił wraz z przekładami, lecz żaden przekład nie miał nic wspólnego z listem, pokazanym mu przez wielkiego księcia.

Wtedy padło podejrzenie na Tugendholda, że nie przetłómaczył wcale tego niebezpiecznego listu, tylko napisał zupełnie coś innego i oddał Mackrottowi zamiast przekładu.

Mackrott pokazał Gruenbergowi wszystkie listy, które dał Tugendholdowi do tłómaczenia. Okazało się, że Tugendhold nie otrzymał tego listu od Mackrotta.

Wielki książę podejrzewał Nowosilcowa o przejęcie tego listu i o trzymanie przekładu w tajemnicy dla swych osobistych celów.

Mackrott otrzymał od wielkiego księcia rozkaz przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie.

I Mackrott dowiedział się, że ani Nowosilcow, ani tajna policya nie dawała Tugendholdowi takiego listu do tłómaczenia.

Nastręczało się więc pytanie:

Skąd Tugendhold otrzymał ten list i co z nim uczynił? Mackrott zmobilizował swych najzdolniejszych tajnych ajentów — ci jednak nic nie wykryli.

Wielki książę nie mógł się jednak uspokoić. Stanowczo zażądał od Mackrotta wykrycia autora tego listu i tej występnej organizacyi, która pragnie mieć nowego władcę.

Chociaż nie było pożądanem, żeby Tugendhold wiedział, że z jego biurka zabierane są potajemnie różne pisma, gdyż nie będzie można nadal go szpiegować, Mackrott postanowił grać z Tugendholdem w otwarte karty i żażądać od niego wyjawienia nazwiska autora listu i wyjaśnienia, skąd list otrzymał.

Mackrott wezwał więc Tugendholda do swej kancelaryi, pokazał mu tekst listu i zażądał od niego wyjaśnień.

Tugendhold — jak pisze o tem w swych pamiętnikach — nie pytał wcale, skąd Mackrott wziął tekst listu. Opowiedział tylko, że list ten Stern otrzymał od jednego ze swych znajomych i przyniósł mu do przeczytania, aby zobaczył, jak obrazowo jest on napisany. Zanim Mackrott tego od niego zażądał, przetłomaczył on ten list dosłownie i wyjaśnił znaczenie alegoryi.

Makrott zdziwił się, słysząc wyjaśnienia Tugendholdu. Poznał odrazu, że są one zgodne z prawdą, lecz pomimo to zażądał, by Tugendhold dał mu odpis swego tłomaczenia i całą sprawę zachował w tajemnicy.

Mackrott indagował również Sterna i potem wręczył wielkiemu księciu przekład i wyjaśnienia Tugendholda, wraz z raportem o przebiegu śledztwa.

Wielki książę, przeczytawszy raport i wyjaśnienia, śmiał się do rozpuku i nazwał Gruenberga „durak“ (głupiec).

VII.

Zelig nadal co noc zabierał jakieś pismo z biurka Tugendholda i dawał do czytania „Miłośnikowi świętej mowy“, Gruenbergowi. Gruenberg oczywiście nic mu nie powiedział o zdarzeniu z listem i nadal brał od niego do czytania pisma, chociaż wiedział, że nie będzie miał z tego żadnej korzyści. Nie chciał jednak, by Zelig domyślił się, że kazał on mu przynosić rękopisy nie z zamiłowania do języka hebrajskiego, lecz z innych pobudek. Był on zupełnie pewny tego, że Tugendhold nie zdradzi przed Zeligiem tajemnicy i nie opowie mu o zdarzeniu z listem Sterna.

I rzeczywiście Tugendhold nie opowiedział tego Zeligowi i nie czynił mu żadnych wyrzutów. Z rozmów, prowadzonych z Zeligiem i z tego, że chłopiec bierze nadal jego rękopisy, Tugendhold przekonał się, że Zelig nie ma pojęcia o tem, do czego mają służyć pisma, zabierane przez niego. Zagadką było tylko dla Tugendholda to, czyjem Zelig jest narzędziem i w jaki sposób zdołano go nakłonić do zabierania rękopisów. Tugendhold jednak jako urzędnik państwowy, ciągnący poważne dochody z tłómaczeń, dokonywanych przezeń dla różnych tajnych instytucyi, obawiał się zadrzeć z tajemniczą osobistością, szpiegującą go za pośrednictwem Zeliga i dlatego też nie badał Zeliga w tej sprawie. Jedynie tylko od czasu do czasu ostrzegał go, by przebywając w pałacu wielkiego księcia był nadzwyczaj ostrożny i wystrzegał się ludzi, tam się znajdujących, gdyż w pałacach uprawiają przeróżne intrygi, wskutek których nierozważny człowiek może łatwo wpaść w sidła i unieszczęśliwić się na całe życie.

Ciąg dalszy nastąpi.

rezultaty te u nas zastosować. Oczywiście praca ta może przynieść rezultaty tylko w drodze powolnej ewolucyi. Najważniejszym jednak czynnikiem, kóry stawia przemysł cukrowniczy w Polsce w położeniu o wiele niekorzystniejszem od przemysłu tego zagranicą, jest ogromna drożyzna kredytowa. Cukrownie nietylko muszą pożyczać bardzo znaczne sumy potrzebne na kapitał obrotowy w bankach na lichwiarskie procenty, ale nawet muszą zaciągać pożyczki na zapłatę podatków, gdyż w miejsce stosowanego przed wojną 6-miesięcznego bezprocentowego kredytu akcyzowego obecnie rząd udziela kredytu zaledwie jednomiesięcznego lub 6-tygodniowego i to w dodatku wysoko oprocentowanego.

Najważniejszym więc środkiem potanienia produkcyi byłoby uzdrowienie stosunków kredytowych. Jest to środek wobec ciężkiego położenia przemysłu cukrowniczego jak zresztą i innych gałęzi przemysłu wręcz konieczny, jeżeli w krótkim czasie nie ma nastąpić dalsze pogorszenie położenia tych przemysłów. Najwłaściwszą drogą do tego byłaby oczywiście znaczna pożyczka zagraniczna.

— Czy prawdziwe są pogłoski o zamierzonem zniżaniu ceł przywozowych na cukier?

Pomimo dość nieprzychylnego stanowiska rządu wobec naszego przemysłu zarządzenie takie jest jednak wykluczone. Byłoby to bowiem równoznacznem z ruiną tej ważnej gałęzi gospodarstwa polskiego. Czesi i Niemcy czekają tylko na to, by zalać nas swym produktem i zgnębić konkurencyę polską, która obecnie na wielu rynkach skutecznie z nimi walczy i np. w Anglii zupełnie ich pobiła. Zniesienie lub znaczna zniżka cła przywozowego na cukier byłaby jednoznaczną z zamknięciem wszystkich cukrowni a to znowu pociągnęłoby za sobą bezrobocie przeszło 50,000 ludzi pracujących w cukrowniach i setek tysięcy ludzi pracujących na plantacyach buraczanych. Zarazem rząd straciłby bardzo poważne źródło dochodu jakimi są akcyza od cukru oraz podatki płacone przez cukrownie.

Podziękowawszy p. dyr. Habichtowi za interesujący wywiad oraz p. dyr. Rosińskiemu za objaśnienia przy zwiedzaniu fabryki, pożegnał nasz współpracownik uprzejmych gospodarzy.

Trzynaście fałszerstw memoryału arabskiego

Jerozolima. (ŻAT.) Jak już pokrótce donosiliśmy przesłał zarząd palestyński pismo podpisane przez sir Ronalda Storrsa do egzekutywy arabskiej, w którem donosi, że memoryał, arabski, otrzymany w dniu 10 października przesłano w następnym dniu do „Colonial Office“. Memoryał został przesłany również komisyi mandatowej przy Lidze narodów. Następnie stwierdza pismo: Wysoki komisarz uważa za swój obowiązek przy tej sposobności zwrócić uwagę, że memoryał zawiera fałszywe fakta. Faktów takich jest 13. Wśród nich należy szczególnie twierdzenie odnośnie do rzekomego wzmożenia się bezrobocia. Memoryał arabski dodaje do tego: „mimo to nie ustał prąd imigracyi a kraj musiał ponosić ciężar bezrobocia“. Sprawa się ma wręcz przeciwnie. Memoryał arabski powiada, że języka hebrajskiego używa zaledwie pół procent ludności, oznaczałoby to, że 4.000 osób mówi w Palestynie językiem hebrajskim. Twierdzenie to jest fałszywem. Fakta powiadają coś innego. List porusza pozatem wspomnianą w memoryale skargę, że ulice i linie kolejowe zbudowane od czasu wojny znajdują się przeważnie między koloniami żydowskimi i to twierdzenie odpiera pismo zarządu palestyńskiego, stwierdzając, że nie odpowiada prawdzie.

Wydział Ambulatoryum przy org. kobiet żyd. w Krakowie wyraża najgłębsze współczucie Pani **Dr. B. Schwarzbartowej** z powodu śmierci błp. Ojca **Meiera Feldbluma.**

Żydowski fundusz narodowy.

Akcya chanukowa.

Przystępując do urządzenia na wielką skalę zakrojonej akcyi chanukowej nakładamy na wszystkie miejscowości naszego okręgu obowiązek zebrania jednej szóstej części sumy przypadającego na nich kontyngentu rocznego. Upraszamy zatem wszystkie Komitety Lokalne i mężów zaufania Ż. F. N. o najenergiczniejsze rozpoczęcie pracy i liczymy na pewno, że nałożony na Was kontyngent zostanie zupełnie osiągnięty wzgl. poważnie przekroczony. Pamiętajcie, że od udania się akcyi chanukowej zależy, czy zdołamy wypełnić nasze uroczyste przyrzeczenie dane Prezydentowi ŻFN. M. M. USYSZKINOWI podczas Jego pobytu w Krakowie.

KONTYNGENT CHANUKOWY NA ROK 5685.

Andrychów 500, Biecz 100, Bochnia 500, Brzozów 200 Brzesko 330, Borowa 50, Baranów 200, Baligród 65, Bnkowsko 50, Bobowa 85, Bielsko 3,330, Cieszyn 850, Czarny Dunajec 50, Chrzanów 850, Czchów 50, Dębica 410, Dynów 155, Dukla 100, Dziedzice 100, Dubiecko 100, Frysztak 100, Gorlice 850, Gdów 50, Głogów 100, Grybów 155, Grodzisko 35, Gogałów 25, Jarosław 1,000, Jordanów 155, Jasło 850, Kalwarya 155, Krynica 190 Krosno 410, Korczyna 90, Krzeszowice 90, Krościenko 35, Kęty 200, Kolbuszowa 200, Katowice 2,000, Królewska Huta 900, Lisko 155, Łańcut 410, Leżajsk 100, Limanowa 85, Maków 50, Mielec 410 Miłówka 50, Maniowy 15, Muszyna 50, Majdan 35, Nowy Sącz 655, Nowy Targ 500, Nisko 50, Oświęcim 850, Pilzno 100, Przeworsk 155, Pruchnik 85, Ropczyce 85, Radłów 85, Radymno 85, Rozwadów 410, Radomyśl—Wielki 200, Rymanów 200, Rabka 35, Rudnik 85, Raniżów 50, Rzeszów 1,550, Rybniki 330, Sanok 600 Sędziszów 330, Sieniowa 155, Strzyżów 500, Skoczów 85, Szczucin 35, Strumień 35, Szczakowa 50, Stary Sącz 100 Tuchów 85, Tarnów 2,500, Tarnobrzeg 250, Trzebinia 200, Tyczyn 85, Tyrawa—Wołoska 35, Wadowice 330, Wieliczka 500, Wola—Miechowa 35, Wiśnicz 85, Żywiec—Zabłocie 330, Zawoja 35, Zagórze 35, Niepołomice 50.

Wezwanie.

Autora dwóch anonimowych kartek, nadesłanych we wtorek

do drukarni w Podgórzu

prosi się koniecznie w celu wyjaśnienia sprawy o podanie bliższych dowodów.

Najściślejsza dyskrecya zapewniona, ewent. wysokie wynagrodzenie. 1455

Dalszy ciąg procesu Haarmana

Dramatyczne sceny w sądzie.

W sprawie zamordowanego młodzieńca Roltha przesłuchano ojca zamordowanego. Młodzieńca Franka sprzedał! Haarmanowi niejaki Paweł Schmith z Berlina, Haarman przyznał się do zamordowania Franka. Z zeznań kom. policyi Müllera okazuje się, że Haarman był zaufanym policyi. Policya była z niego bardzo zadowoloną.

Straszną sceną było przesłuchanie pani Schulze. Biedna matka dostaje ataku płaczu na widok, leżącego na stole sądowym ubrania jej zamordowanego syna. Haarman przyznaje się i do tego mordu.

Ojciec zamordowanego chłopca Hucha skarży się, że policya nie udzieliła mu należytej pomocy, gdy się do niej zwrócił po zniknięciu syna.

Do sądu w Hannowerze wpłynęło z Ameryki nowe doniesienie przeciw Haarmanowi. Niejaka pani Drandorf podejrzywa, że Haarman zamordował jej syna podczas pobytu w Hannowerze. Ubranie jej syna widziano u Gransa.

Znowu straszne morderstwo w Niemczech.

Berlin. Do Haarmana i Angersteina przyłącza się jeszcze trzeci straszny zbrodniarz Westfeld, Turek z pochodzenia. Westfeld strzelił onegdaj w Hamburgu do niejakiej pani Heineman, jej córki i syna. Córka zmarła na skutek ran. Przy mordercy znaleziono list, w którym skierowuje policyę do swego mieszkania. W mieszkaniu jego policya znalazła ranami posiekane zwłoki niejakiego Dalaski. W ciele Dalaski tkwił sztylet poprzez kartkę papieru, a na niej napis: „Ty gałganie, nie zasłużyłeś lepszego losu. Nie żałuję czynu“.

Narzeczoną Daleski — jak się okazało — była młoda Heinemanówna.

Przyczyną wymordowania całej rodziny była wierzytelność w kwocie 100 mk.

Westfeld dobił Daleskę ciężkim młotem, zadał mu 20 ran a nadto przebił go sztyletem.

Ze sportu.

— KONWENT SENIORÓW ŻKS. MAKKABI odbędzie się w niedzielę 14 bm. w sali „Solidarności“ ul. Zielona 10, II. p., o godz. 4 pop. Na porządku dziennym omówienie wyborów nowego Zarządu.

Makkabi otrzymała z okazyi jubileuszu liczne telegramy gratulacyjne. Pomiędzy innemi nadeszły telegramy od Koła Żydowskiego, Związku zw. sportowych. Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, Państwowych Związków: czeskiego, austryackiego, węgierskiego i niemieckiego, licznych klubów i działaczy zagranicznych i wszystkich klubów żydowskich w Polsce. Charakterystycznem jest, iż żaden klub polski nie nadesłał jubilatowi życzeń.

Wiceprezydent Dr Wielgus oświadczył na bankiecie Makkabi, iż gmina ofiaruje dla krak. sportowców 2 i pół morga na Dąbiu, celem urządzenia boisk.

Górnośląski Zw. p. n. wyraził votum nieufności PZPNowi.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B 39) poniedziałek 15 bm. prof. dr. Józef Reiss: Beethoven, tragedya człowieka (z ilustr. muz.); środa 17 bm. kurator Jan Owiński: O nowej szkole.

KRONIKA.

Kraków, 14 grudnia.

Dziś odczyt Dra Szalmana

w kinie „Warszawa", Stradom 15 o godz. 11 przed południem na temat: „Tragedya żydostwa w Rosyi bolszewickiej". Odczyt wywołał silne zainteresowanie ze względu na temat, będący dziś jedną z najaktualniejszych kwestyi żydostwa. Prelegent przez szereg lat miał sposobność poznać terror bolszewicki.

———o.o———

— WAŻNE DLA EMIGRANTÓW PALESTYNSKICH. Biuro palestyńskie w Krakowie Stradom 15, wzywa wszystkich mężów zaufania i komisye palestyńskie, by do dnia 20 bm. nadesłały wykaz zakwalifikowanych przez nich do wyjazdu do Palestyny kandydatów z podaniem następujących danych: czy emigrant włada należycie językiem hebrajskim, jakie ma wykształcenie fachowe; czy jedzie sam czy też z rodziną? czy obznajomiony jest ze stosunkami w Palestynie? Odpowiedzi mają być jak najdokładniejsze.

— POWSTANIE KOMISYI KONSERWATORSKIEJ. Rozporządzeniem ministra oświaty utworzone zostały w miejscach urzędowej siedziby konserwatorów zabytków sztuki i kultury (tj. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie) okręgowe komisye konserwatorskie, jako organy doradcze dla spraw opieki nad zabytkami. Dążeniem ministerstwa jest obudzenie należytego zainteresowania się sprawami opieki nad zabytkami wśród społeczeństwa, wpojenie weń także przeświadczenia o konieczności wzięcia udziału w ponoszeniu ciężarów materyalnych jakie opieka ta, jeśli ma być skuteczną za sobą pociąga. Zadaniem komisyi konserwatorskich będzie podjąć owocną propagandę w tym kierunku. W skład krakowskiej komisyi okręgowej, która zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 19 grudnia br. wchodzą prócz wojewody Kowalikowskiego jako przewodniczącego i dra Tadeusza Szydłowskiego jako konserwatora zabytków sztuki w województwach krakowskiem i kieleckiem, następujący członkowie mianowani przez ministerstwo oświaty: prof. dr Jerzy Mycielski, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, prof. dr Feliks Kopera, dr Józef Muczkowski, dr Stanisław Tomkiewicz, ks. dr Tadeusz Kruszyński, arch. Tadeusz Stryjeński, prof. Wiesław Zarzycki, oraz ks. kan. Józef Rokoszny, jako delegat województwa kieleckiego.

Dla ściślejszego kontaktu z rozległemi terenami okręgów konserwatorskich powołani zostaną w najbliższym czasie także członkowie korespondenci komisyi z pośród osób, interesujących się sprawami sztuki i kultury na prowincyi.

— 100-LETNIA ROCZNICA JULIUSZA KOSSAKA. W grudniu br. przypada 100-letnia rocznica urodzin Juliusza Kossaka, jednego z najwybitniejszych polskich artystów ubiegłego stulecia. Celem uczczenia tej rocznicy urządza związek polskich artystów plastyków wystawę zbiorową prac Juliusza Kossaka w „Domu Artystów" przy placu św. Ducha i w tym celu zwraca się do wszystkich właścicieli tak w miejscu jakoteż zamiejscowych, posiadających obrazy, szkice i notatki Juliusza Kossaka z gorącym apelem o ich zgłoszenie w sekretaryacie Związku (codziennie od 10—1 i od 4—7) względnie nadesłanie prac na wystawę, której otwarcie nastąpi z końcem grudnia br., a potrwa do końca stycznia.

— WIELKA AUKCYA ARTYSTYCZNA. Dnia 15 grudnia urządza „Polski Akropolis" Floryańska 28 wielką aukcyę artystyczną. Drogą publicznej licytacyi sprzedane zostaną pierwszorzędne prace art. malarzy: Axentowicza, Batowskiego, Fałata, Grotta, Kossaka Juliusza, Wojciecha i Jerzego, Karpińskiego, Kamockiego, Rozwadowskiego, Ruszczyca, Tetmajera Włodzimierza, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, i wielu innych. Aukcya potrwa 5 dni.

Rozprawa przeciw 8 żandarmom w związku z zajściami listopadowemi.

Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciw 8 żandarmom V Dyonu żandarmeryi, oskarżonym częścią o występek opuszczenia posterunku, częścią o zbrodnię niesubordynacyi, częścią wreszcie o występek przeciw przepisom wartowniczym. Wszystkich tych czynów dopuścić się mieli oskarżeni w czasie rozruchów w dniu 6 listopada 1923 r. W szczególności żandarmi Jan Makowski i Andrzej Cieślik wysłani do pełnienia służby w elektrowni przy ul. Łobzowskiej dali się na ulicy rozbroić przez tłum; starszy żandarm Zygmunt Chudzik, jako dowódca patroli mając z szeregowcami Kogutem i Krawczykiem udać się do koszar korpusu kadetów, rozkazał po drodze swym podwładnym wrócić do koszar, sam zaś udał się do komisaryatu policyi, przez co spowodował, że obaj szeregowcy zostali przez tłum rozbrojeni; żandarmi Ludwik Kogut i Tomasz Krawczyk, nie zachowując ostrożności pozwolili się tłumowi rozbroić, poczem z obawy przed osobistem niebezpieczeństwem dali się zaprowadzić do jakiegoś domu, gdzie odebrano im naboje; starszy żandarm Roman Skoczylas postąpił wbrew zakazowi i nie pouczył swego zastępcy żandarma Roga, by nie posyłał na miasto pojedyńczych żandarmów; żandarm Józef Róg wbrew instrukcyi wysłał na miasto szeregowca Józefa Matusika, który wreszcie oskarżony jest o to, że dał się rozbroić.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie poczuwali się do winy, przyczem tłumaczyli się, że pozwolili się rozbroić nie z obawy, lecz z powodu przemocy. Po przesłuchaniu świadków ppułk. Dobrowolskiego z V-go Dyonu żandarmeryi, por. Biernikowskiego, Józefa Flinty, funkcyonaryusza gazowni miejskiej i Piotra Jasińskiego wywiadowcy policyi, trybunał ogłosił o godzinie 12 w południe wyrok, uwalniający wszystkich obwinionych od winy i kary dla braku znamion czynów karygodnych.

Przewodniczył ppułk. k. s. dr Szafrański, oskarżał prok. kap. Wanicki, bronili adw. dr Birnbaum i dr Gröger.

Nadużycia na szkodę krakowskiej Kasy chorych.

Szajka oszustów pobierała zasiłki na podstawie fałszywych dokumentów.

W ostatnich miesiącach grasowała w Krakowie szajka oszustów, która w sprytny sposób dopuszczała się szeregu nadużyć na szkodę Kasy chorych m. Krakowa. Nadużycia polegały na tem, że oszuści na podstawie sfałszowanych przez siebie poświadczeń i podrabianych pieczęci urzędów parafialnych wzgl. gminnych pobierali z Kasy chorych zasiłki chorobowe i pogrzebowe. Dochodzenia policyjne, wszczęte po wykryciu oszukańczych manipulacyi wykazały, że sprawcami oszustw tych są dwaj zdemobilizowani sierżanci wojskowi Ludwik Zając z Izdebnika i N. Moienda z Krakowa. Obaj zostali aresztowani. Za trzecim spólnikiem, woźnicą dorożki Nr. 111, który zbiegł, wszczęto poszukiwania.

Wysokość poniesionych przez Kasę chorych strat nie jest dotąd ustalona.

— KONTROLA MAGISTRATU I ZAKŁADÓW MIEJSKICH. Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych tymczasowy wydział samorządowy rozpoczął wczoraj lustracyę magistratu i zakładów miejskich pod przewodnictwem delegata tegoż wydziału st. radcy Mikołaja Latoszyńskie go w obecności radców dra Grużewskiego i Bielskiego. Komisya udała się najpierw do biur miejskiej Izby obrachunkowej i głównej kasy miejskiej, gdzie przeprowadziła szkontrum kasy miejskiej, tj. zapasów gotówkowych. Nadto komisya przeprowadziła szkontrum kasy akcyzy miejskiej i rozpoczęła szczegółowe badanie stanu papierów wartościowych, znajdujących się w depozytach głównej kasy miejskiej. Badanie to potrwa przez czas dłuższy.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ostatnim tygodniu tj. od dnia 7 do 13 bm. przedstawiał się następująco: Na szkarlatynę zachorowało osób 9 (w tem 1 obca), na dyfteryę 2 (1 obca), na czerwonkę 2, na tyfus brzuszny 7 (w tem 3 obce). W ostatnim tygodniu liczba zachorowań na szkarlatynę znacznie się zmniejszyła. Zaczynają się pojawiać przypadki odry, których w ostatnim tygodniu zgłoszono 4.

— SPŁONĄŁ BARAK MIESZKALNY. W piątek wieczorem spłonął na Krowodrzy przy ul. Łokietka drewniany barak stojący samotnie w polu, a będący własnością spółdzielni „Jajo". W baraku tym mieszkali i spali robotnicy tejże spółki. Pożar powstał od rozpalonej rury blaszanej, przylegającej do ścianki drewnianej, a przebywający wewnątrz robotnicy i przybyła straż pożarna nie zdołali pożaru ugasić, wskutek czego barak spłonął doszczętnie.

— DWA POŻARY NA UL. PAULIŃSKIEJ. Ubiegłej nocy około godz. 11-ej zawezwano straż pożarną na ulicę Paulińską l. 8, gdzie w mieszkaniu Ignacego Grünbauma zajęła się podłoga od żelaznego pieca; wypalił się blizko 1 metr kw. podłogi. — Niemal równocześnie na tej samej ulicy w domu pod l. 21 w mieszkaniu Ludwika Schüllera wskutek wadliwej budowy komina zajęła się podłoga. Oba pożary ugaszono, szkoda nie znaczna.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w fabryce tytoniu spadł ze schodów Wincenty Ludkowski, robotnik i doznał złamania podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

———o-o———

DYREKCYA KASY CHORYCH W KRAKOWIE podaje do wiadomości członków, iż z dniem 15 grudnia 1924 r. udzielanie porad dla chorych dzieci do lat 12 i dla chorych na oczy odbywać się będzie w nowo otworzonych ambulatoryach przy Rynku Kleparskim L. 9. I. p.

Porad dla dzieci udzielają specyaliści od godziny 12 do 4 po południu. Porady dla chorych na oczy trwają od godziny 8'30 do 2-giej po południu.

Równocześnie zwija się z dniem 15 grudnia br. ambulatoryum chorób dziecięcych i ocznych przy ul. Dunajewskiego L. 5.

Dyrekcya Kasy chorych w Krakowie

———o.o———

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Jakób S. Mückenbrunn, przemysłowiec, rodem z Nowego Targu, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

———o-o———

— POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY urządza Wielki Koncert na dochód rodziny po wielkim śpiewaku polskim z łaskawym udziałem pp. Bandrowskiej-Osmeckiej, L. Jaworzyńskiej, L. Marek-Onyszkiewiczowej, A. Mazurka, W. Pawłowskiego (śpiew), K. Skarzyńskiego (wiolonczela), Ablamowicz-Mayerowej (fortepian) Stan. Wysockiej (deklamacya), dyr. B. Walewskie go akompaniament) we wtorek dn. 16 bm. o godz. ½8 w sali Instyt. Muzyczn. przy ul. św. Anny 2. Ceny miejsc bardzo przystępne.

— KONCERT EMILA TELMANY'EGO, fenomenalnego skrzypka-wirtouza, odbędzie się dziś tj. w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze, o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia od 9½—1 i od 4 popoł. przy kasie w Starym Teatrze.

———o-o———

Najmodniejsze paryskie trzewiki

Quid novi ex Lutetia — to pytanie dawnych Rzymian żądnych nowin z Afryki, jest teraz na ustach wszystkich eleganckich pań całego świata. I ciągle płyną nowości z Paryża, tej światowej stolicy mody. Nowości te dotyczą także drobiazgu toalety damskiej trzewika, który w życiu modnej kobiety największą może rolę odgrywa i któremu ona największą uwagę poświęca. Trzewik musi być dostosowany do reszty ubrania, musi odpowiadać budowie nogi, każdorazowej okazyi w życiu towarzyskiem i usposobieniu. Tylko pierwszorzędna fabryka paryska Dupoisat, której przedstawicielem na Polskę jest tylko Fabryczny Magazyn Obuwia Braci Klein, Kraków, Starowiślna 17, zdołała obuwie tak różnorodnie wykonać. Na ulicę ubiera elegancka pani pantofelki z czarnej irchy lub lakierowe z ozdobnym paskiem. Trzewiki wieczorowe, to zalotne pantofelki ze srebrnego, złotego lub wzorzystego brokatu z wytwornemi agrafami, w różnych kolorach pastelowych, pełne bogactwa nuanców. Te najnowsze paryskie trzewiki zechce każda pani oglądnąć w Fabrycznym Magazynie Obuwia Braci Klein, Kraków, Starowiślna 17 (naprzeciw kino „Uciecha“), który w tym celu na sposób zagraniczny w specyalnym lokalu urządzony został. Prawie, że zapomniałbym wspomnąć o ogromnym wyborze najmodniejszego obuwia dla panów, lecz o tem innym razem.

F. S.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Krzyżacy“, wieczór „Zwiastowanie“.
Poniedziałek: „Zwiastowanie“.

BAGATELA

Niedziela pop.: „Ukochany“, wiecz. „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy“.
Poniedziałek: „Myśl“ (premiera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela o 11'30 rano: „Poranek dla dzieci“, pop.: „Marietta“, wieczór „Hrabina Marica“.
Poniedziałek: „Hrabina Marica“.

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela o godz. 3'15 „Na letnisku“ (po cenach zniżonych), wiecz. „Blimale“.

Z ekranu.

„Kobieta i upiór“, Kinoteatr „Uciecha“

Zapraszam na to przedstawienie wszystkich sprawozdawców, by sobie wzięli do serca ten moralno wychowawczy obraz o szkodliwości niezumiennych sprawozdań. Ciebie, — przezacny mój kolego M. — rozumie się, wykluczam już z góry z tego grona, gdyż Twe sprawozdania odznaczają się niezwykłym wprost objektywizmem. A zresztą jak nas poucza inee, jedyny tylko reżyser tego filmu — Griffith figuruje tylko jako niepotrzebna przynęta — amatorami sensacyi brukowych są tylko wydawcy, a nie redaktorzy, którzy są wcielonymi aniołami. Nawet ten fenomenalny sprawozdawca nowojorskiej „Trybuny“ Kent jest prawdziwym bohaterem, gdyż z narażeniem własnego życia stara się odgadnąć, kim jest ta tajemnicza tancerka Conchitta, a pierwszem jego pytaniem, gdy przychodzi do siebie z ciężkiej kontuzyi jest: czy Pani jesteś panią Laurier? Imponuje to bohaterstwo, które jest w dodatku przy samym końcu podlane podniecającym sosem szczerego szlachectwa, bo ojo Kent żałuje swego czasu i przekreśla niejako swoją przeszłość.

Prasa owa siódmą mocarstwo, która z początku znalazła się na ławie oskarżonych, wychodzi jako tako ze sali sądowej, przepraszam, z przedstawienia. Mogę więc teraz całkiem spokojnie stwierdzić, że film jest bardzo ciekawy i pociągający. Wystarczy wskazać na imię reżysera, a lice jest już na polu reżyseryi filmowej znakomitością, którą obowiązuje owe przysłowie „noblesse oblige“.

Scenaryusz możliwie prawdopodobny, a realizacya zawiera mnóstwo momentów imponującej wprost techniki. Ten wylew „królowej rzek“ Missisipi, ta płynąca wysepka-domek, sceny masowe przeprowadzone z pieczołowitością, do której nas przyzwyczaił już Ince. Pozatem ta cudowna „wstawka“ z kociakami dodaje tym scenom dużo uroku i wdzięku.

A May Mac Avoy ma twarz wyrazistą, tylko mimika jej nieraz razi przeładowaniem szczegółów. Jednem słowem bezsprzecznie film nie imponujący tylko wystawą, tylko dobrą reżyseryą, zrozumieniem walorów kinowych, potężną skalą techniki i wnikliwem umiłowaniem szczegółów. Jest to doprawdy bardzo dobry film.

Moassi.

Z sali koncertowej.

Kwartet drezdeński.

„Jesteśmy jeszcze bardzo młodzi, bo mamy dopiero trzy lata“ twierdzi czelista tego nowego, wiele umiejącego a jeszcze więcej obiecującego kwartetu. Ta okoliczność jest charakterystyczną cechą jego produkcyi, z których wieje miły czar świeżości i werwy, beztroska i instynktowne trafianie stylu, polot i gorąca krew. Ta młoda czwórka sięga najwyższych szczytów: Beethovena (VII op. 59 l. 1, f-dur) Brahmsa (II op. 51 l. 2. a-moll) i propaguje ostatni modernizm Hindemithem (I. op. 10. f-moll) wyd. u fy B. Schopp's Söhne, Moguncya), Beethoven, z małemi zastrzeżeniami (co do tempa) pięknie i dojrzale pojęty odbarł tylko w ostatniej części, jednym z najtrudniejszych wirtuozowsko efektownych finałów mistrza, następującym bez przerwy po boskiem, też niekrótkiem i niełatwem Adagio, i to wskutek przemęczenia; Brahms skrzył się od ognia w pierwszej i ostatniej części wśród najzdrowszego, goniącego brio (Adagio idealne). A Hindemith zachwycił nietylko wskutek bajeczne go wykonania, ale niemniej jako utwór. Autor, dwudziestokilkuletni człowiek, pierwszy skrzypek kwartetu, po nim nazwanego (w Frankfurcie) jest dziś jednym z przewódców niemieckiej moderny muzycznej. Niezmiernie płodny wydał dotychczas około czterdzieści wielkich utworów i zdobył już sławę, która oczywiście do nas jeszcze nie dotarła. Z granego kwartetu przemawia wybitna indywidualność obdarzona niezwykłym talentem fenomenalnych kombinacyi dźwiękowych, które w szczupłych granicach jednakowej barwy czterech instrumentów smyczkowych wydają się czemś zgoła niezrozumiałem. Takie miejsca jak fugato w I. części („geheimnisvoll, gänzlich apathisch, empfindungslos“) całe chromatyczne, capricioso lub „powolny marsz“ („wie eine Musik aus weiter Ferne“) — ten ostatni przecudownie piękny o nieziemskiem wprost wrażeniu — w IIczęści, pierwszy tem olbrzymiej III (682 taktów!) frapują swą nowością i smakiem i ani na chwilę nie wywołują uczucia problematyczności lub eksperymentowania. Specyalny sposób pisania przedstawia się nie tylko dla oka, ale i w samej fakturze tej partytury jako ilościowe zgęszczenie tonów w każdym głosie; mało długich nut, zato dużo krótkich, tak w głosach środkowych jak i często na wszystkich czterech równocześnie, jednak nie chaotycznie na chybił trafił lecz z wielkiem znawstwem i świadomością. Poza tem wiele pięknych (w dawnem znaczeniu) szerokich tematów, czyto o heroicznym, zdecydowanym, czy też lirycznym lub także komicznym wyglądzie oraz wielka sztuka kontrapunktyczna (fugato, stretty, odwrócenia itp.); wszystko to wskazuje na powagę i głębię talentu autora. Utwór szalenie trudny intonacyjnie i rytmicznie do wykonania dla zespołu i każdego instrumentu dał najlepszą sposobność do złożenia egzaminu dla młodego zespołu, który wydobył na wierzch wszystkie piękności tego niepospolitego dzieła tak, że nawet nasza konserwatywna publiczność przekonała się i dała porwać niezwykłemu wrażeniu.

hn.

Z kraju.

— EMIGRACYA Z ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI DO PALESTYNY. We wtorek dnia 9 bm. stanęła w Warszawie do kontroli grupa emigrantów z Zach. Małopolski i Śląska, złożona z 28 ludzi. Grupa ta wyjeżdża w drugiej połowie bm. do Palestyny.

WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH W ŁODZI, która rozpocznie pracę po Nowym Roku, posiadać będzie narazie dwa wydziały: Społeczno-administracyjny i finansowo-ekonomiczny. Ciało profesorskie rekrutować się będzie w przeważnej części z profesorów instytutu społecznego w Warszawie, którzy przyjeżdżać będą na wykłady specyalnymi automobilami.

Na słuchaczy rzeczywistych przyjmowane są osoby obojga płci, posiadające świadectwa dojrzałości. W poczet nadzwyczajnych osoby starsze, zajmujące samodzielne stanowiska w instytucyach państwowych, społecznych i gospodarczych. Ci ostatni o ile złożą wszystkie egzaminy z dwóch pierwszych semestrów z wynikiem dobrym, będą uważani za słuchaczy zwyczajnych.

Po ukończeniu całego kursu i złożeniu odpowiednich egzaminów absolwenci otrzymają dyplomy.

Zapisy przyjmuje sekretaryat szkoły (gmach szkoły zgromadzenia kupców m. Łódź, Narutowicza 6).

KONCESYA BROATCASTINGU. Koncesya na urządzenie i eksploatowanie nadawczych urządzeń radiofonicznych najprawdopodobniej udzielona zostanie towarzystwu „Polskie Radio“ Tow. Radiotechniczne. Podkreślić należy, że twórcą Tow. „Polskie Radio“ jest p. Leopold Skulski, b. premier.

REORGANIZACYA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. W związku z przejęciem salin przez Min. Skarbu główna dyrekcya państwowych przedsiębiorstw górniczych podległa Min. Przem. i Handlu zostanie zreorganizowana. Dyrektor generalny tych zakładów p. J. Pepłowski ma zostać mianowany głównym dyrektorem Państwowych Zakładów Naftowych. Należy zaznaczyć, że kierownictwo produkcyi salin, które dotychczas podlegało Min. P. i H. w związku z tym przejdzie pod zarząd Min. Skarbu.

Przegląd gospodarczy

PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI ŚLĄSCY U MINISTRA KIEDRONIA. Dnia 11 bm. p. minister przemysłu i handlu przyjął delegacyę śląskiej konwencyi węglowej w osobach pp. dyrektora Faltera, dyr. Nosowicza dyr. Przybylskiego i dyr. Krauzego. Delegacya ta przedłożyła ministrowi p. Kedroniowi aktualne postulaty przemysłu węglowego, kładąc nacisk na ułatwienia taryfowo kolejowe, zniżkę podatku przemysłowego przy eksporcie, oraz kwestyę zamówień wewnętrznych. Specyalnie omówiono sprawy robotnicze. Poruszono również sprawę cen, przyczem z oficyalnej strony zwrócono uwagę na oficyalną konieczność stabilizowania ceny węgla, jako leżące w interesie całego kraju.

WYMÓWIENIE WSZYSTKIM PRACOWNIKOM W T. A. „ZAWIERCIE“. Dyrekcya unieruchomionego od pół roku Tow. Akc. „Zawiercie“ w Zawierciu, wymówiła wszystkim pracownikom pracę z dnem 1 stycznia 1925 r. Dotychczas urzędnicy tego Towarzystwa pobierali pół pensyi. Jak ocenniają poinformowani, przedsięwzięto krok ten w celu umożliwienia zawarcia nowych kontraktów, w momencie spodziewanego uruchomienia fabryki.

OSŁABIENIE KONTRAKTU HANDLOWEGO Z RUMUNIĄ. Ze sfer dobrze poinformowanych komunikują nam, że ostatnimi czasy znacznie osłabło zainteresowanie polskiego kupiectwa i przemysłu polskiego rynkiem rumuńskim. Dostawcy polscy nie wykazują dostatecznej energii w współzawodnictwie o utrzymanie rynku rumuńskiego I trzą cstopniowo nawiązane już stosunki. Jako powody tak daleko idącej obojętności wska-

...ują dokonane ostatnio podniesienie ceł przywozowych z Rumunii, żądania długoterminowych kredytów od dostawców i silną konkurencyą. Wprowadzona w lipcu rb. w Rumunij nowa taryfa celna istotnie podnosi znacznie stawki dla wyrobów tekstylnych, żelaznych, papieru i wyrobów skórzanych, które to artykuły stanowią główne przedmioty eksportu polskiego do Rumunii. Daje się natomiast zauważyć silny popyt na polskie naczynia emaliowane, galanteryę platerową, guziki i t. d. Czesi uporczywie walczą o utrzymanie się na rynku rumuńskim. Niewątpliwie Rumunia przedstawia również dla Polski pierwszorzędne walory handlowe, wobec czego ujawniająca się ostatnio pewna abstynencya eksporterów polskich powinna być opanowana i przełamana.

KONJUNKTURA NA RYNKU WĘGLOWYM. Według danych statystycznych Włochy importowały w pierwszym półroczu rb. 5.140.000 ton węgla czyli o 370.000 ton więcej niż w pierwszym półroczu 1923 r. Na liczbę tę składają się: Anglia 2,830.000 ton czyli 55 proc.; Niemcy — 1,860.000 ton (z czego 1,500.000 na rachunek odszkodowań); Stany Zjednoczone — 280.000 ton i Francya — 420.000 ton. W zestawieniu z latami ubiegłemi w tonażu zaznacza się spadek importu z Anglii na korzyść Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Zaznaczyć należy, że Polska dotychczas nie interesuje się Włochami, jako rynkiem zbytu dla swego węgla. Przyczyną jest drożyzna frachtu, głównie zaś Czechosłowakca baryera taryfowa.

——o-o——

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ **bony złote** 099 **pożyczka złota** 630—630 **milionówka** 078—079—080 **pożyczka dolarowa** 342—344.

Czeki: **Belgia** trnaz. 2570 **Holandya** tranz. 209·85 **Londyn** tranz. 2439 **Nowy Jork** tranz. 518½ **Paryż** tranz. 2785 **Praga** tranz. 1570 **Szwajcarya** tranz 100·50 **Wiedeń** tranz. 733 **Włochy** tranz. 2241½.

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—— Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 325—330—325 Cegielski 058—055 Ursus 130—140 Parowozy 037—040—035 Zawiercie 21 Żegluga ——— Polska nafta ——— Siła i Swiatło 049—049 Ćmielów ——— Starachowice 214—205—206 Pocisk ——— Zieleniewski 965 Żyrardów 1265 Chodorów ———.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

SZCZEGÓŁY Z PROCESU W SPRAWIE „DOAR HAJOM“. Rozprawa przeciwko dziennikowi hebrajskiemu „Doar Hajom“, stojącemu pod zarzutem obrazy religii zakończyła się skazaniem odpowiedzialnego redaktora pisma na grzywnę 5 funtów szterlingów a autora artykułu p. Karniela na 25 funtów szterlingów. Z przebiegu procesu warto podać następujące szczegóły. Oskarżyciel redaktora Ben Awiego i Karniela twierdzi, że feljeton zamieszczony w „Doar Hajom“ pt. „Syn Boga“ może być uważany za obrazę religii. Zażądał on kary trzech lat więzienia. Dr. Schmetterling, obrońca oskarżonych zanalizował dokładnie hebrajski tekst feljetonu i wykazał, że feljeton nie zawiera niczego, coby obrażało uczucia religijne ludności. Jerozolimski korespondent londyńskiego „Times“, który występował w procesie w charakterze świadka oświadczył, że myśli wypowiedziane w feljetonie uważał za anegdotę. Świadek czytuje „Doar Hajom“ od czasu jej powstania i nie znalazł w niej nigdy słów obrażających uczucia religijne chrześcijan.

Wśród wielu świadków wystąpił również administrator „Doar Hajom“, który stwierdził, iż Doar Hajom posiada zaledwie trzech abonentów chrześcijan. Wskutek tego o szerzeniu nienawiści i rozdziału między dwoma religiami nie może być mowy. Wyrok zawiera m. in. oświadczenie, że w Europie autorzy podobnego artykułu nie zostaliby skazani, w Palestynie jednakowoż gdzie, istnieją naprężone stosunki pomiędzy religiami sąd musi postępować energicznie.

ROSYJSKO ŻYDOWSKIE PISMO „RASWIET“ które wychodziło w Berlinie jako organ opozycyi syonistycznej ukaże się z dniem 15 stycznia w Paryżu. Naczelnym redaktorem jest Włodzimierz Zabotyński.

„Raswiet“ założono w roku 1904 w Petersburgu a pierwszym redaktorem był Idelson. Wskutek wybuchu rewolucyi bolszewickiej musiano przenieść wydawnictwo do Berlina.

WAŻNY NABYTEK DLA BIBLIOTEKI HEBRAJSKIEJ W JEROZOLIMIE. Biblioteka narodowa przy hebrajskim uniwersytecie w Jerozolimie zakupiła znaczną część biblioteki znanego filozofa prof. uniwersytetu dra Teodora Gomperza, który zmarł przed kilkoma laty. Dr. Gomperz znawca filozofii greckiej, był jednym z najwybitniejszych bojowników asymilacyi w Austryi. Biblioteka zawiera wiele cennych egzemplarzy i stanowi cenny skarb wiedzy. Fundusze konieczne do odkupienia biblioteki dał dr. Magnus. Rokowania z spadkobiercami Gomperza prowadził wybitny pisarz hebrajski we Wiedniu.

ZGON DRA IZRAELSA. 1. grudnia zmarł w Amsterdamie w 68 roku życia dr. Izraels. Zmarły był bratankiem znanego malarza żydowskiego Józefa Izraelsa. Brał on czynny udział w procesie Dreyfussa. Będąc w czasie procesu członkiem poselstwa niederlandzkiego w Paryżu a równocześnie korespondentem amsterdamskiej „Algemen Handelsblatt“, bronił on w korespondencyach energicznie Dreyfussa i atakował rząd francuski. Izraels musiał wskutek tego ustąpić z zajmowanego stanowiska. Mimo to nie zaprzestał atakować rządu francuskiego w związku z aferą Dreyfussa. W roku 1911 orzymał Izraels zadośćuczynienie od rządu francuskiego. Podczas pobytu prezydenta republiki francuskiej w Amsterdamie został odznaczony orderem legionu honorowego. Dr. Izraels brał czynny udział w życiu żydowskiem i był członkiem holenderskiego „Alliance Universelle“.

PRZEŚLADOWANIA STUDENTÓW SYONISTYCZNYCH W ROSYI. 13 akademików żydowskich wykluczono z uniwersytetu mińskiego pod zarzutem zajmowania się pracą w organizacyi syonistycznej.

Ze świata.

SPRAWA 8-GODZINNEGO DNIA PRACY W XVI. WIEKU. La „vie ouvriere“ (Trybuna robotnicza) ogłasza rozporządzenie Filipa II., króla Hiszpanii (1550—1598), dotyczące pracy górników. Oto postanowienia: Chcemy i rozkazujemy, ażeby górnicy pracowali tylko 8 godzin dziennie i to na dwie partye po godzin 4. Jeżeliby jednak koniecznem się okazało przyspieszenie pracy, wówczas dokona się tego w ten sposób, że czterech robotników pracować będzie po godzin 6 bez przerwy jeden po drugim.

Chcemy i polecamy, ażeby robotnicy w dnie świąteczne wolne od pracy — otrzymywali wynagrodzenie jak w zwykłe dnie powszednie.

Górnicy mają prawo wybrać sobie kawałek ziemi, sąsiadujący z kopalnią gdzie pracują. Na tym gruncie mają sobie wybudować domek z ogrodem. Państwo przychodzi górnikom z pomocą o tyle, że zezwala na roczne opłacanie czynszu należnego; Na rynkach nie wolno wcześniej zaopatrywać się w żywność, dopóki górnicy nie zaspokoją swych potrzeb. A więc już prawodawstwo wieku XVI. rozumiało potrzeby robotników i starało się złagodzić ciężkie warunki pracy specyalnie górników.

PRZEWODNIK HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo:
S. H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216

Kamizelki, sweatry, kasaki i trykotaże:
L. MARGULIES (Z. Mahler) **Kraków**
ulica Grodzka L. 17, (róg pl. WW. Świętych).

Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Bieliznę Dr. Prof. Jaegera poleca w wielkim wyborze
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. **Hurtownie i częściowo!**

CHLORODONT

OBUWIE
marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

M. G. Nowomiast
Kraków, Wolnica 8. Tel. 2115
żelazo, stal i narzędzia rzemieślnicze.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Natana Katznera Synowie
Kraków, Krakowska 32. Tel. 2403
polecają śledzie, sardynki, konserwy rybne i sery

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

GALANTERYA

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlewska 45.**

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. weł.

JEDWABIE

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detalicz. Floryańska 31
sprzedaż hurtowna Miodowa 1
poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telefon 4218

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca **Markfeld, Kraków, Senacka 9.**

Manufaktura

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich: Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detaliczna

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 2307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MASZYNY

Maszyny do pisania i telefony „Royal“ Floryańska 49, Telefon 1577.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

Stylowe, luksusowe
etc. **S. MANNE,** Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

PAPIER

Izaak Zucker
Sp. z ogr. odp.
Kraków, Dietla L. 44
Hurtownia papieru i przyborów piśmiennych
Fabryka przerobu papieru „Wawel“
Rok zał. 1878 Tel. 1343.

S. Neuman, Dietla 55 Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

RADIO

„Uniwersum“ biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiercze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków,
Starowiślna 69. Tel. 2152.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, Tel. 4078.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, oclenie, zaliczkowanie, inkaso.
Oddz. wiedeński: Brüder Wetzler Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 10[illegible]

TAPICER

B. Hammer, Kraków, Stradom 23, przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki. Robota pierwszorzędna, warunki dogodne. 2419

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8.** Tel. 4075.

ŻELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 10

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** **Dom komisowo-handlowy** **FUTRA!**
Adres telegr.: **Fröhlichko Kraków.** **KRAKOW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.**

FORTEPIANY **SKŁAD** **HELENA SMOLARSKA**
PIANINA, FISHARMONIE
KRAKOW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365.
Sprzedaż na raty do 6 miesięcy. Wybór olbrzymi.

OJA **PARFUMERIE — PARIS**
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FUTRA **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce** **JOZEF PEISSNER** **FUTRA**
Centrala: **Kraków,** Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: **Kraków,** Grodzka 60 i **Lipsk,** Nordstrasse 19
Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich i jugosłowjańskich.

Maszyny
do pisania i rachowania, przyjmuje do naprawy w specyalnie do tego celu urządzonych warstatach, Juliusz Hecker, Kraków, Marka 25. 2413

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa
„KLAWIOL“
Chem.-farmaceutycz. laboratoryum
„Ap. KOWALSKI“
2088 **w Warszawie, ulica Miodowa L. 5.**

2479
Światowej sławy PIANINA
Firmy **PETROF już nadeszły**
Zygm. Raba nast., Kraków
Rok zał. 1880 **św. Anny 3.** Tel. 465.

F. Rose, Kraków, Sienna 2
2581 poleca
na święta **po cenach najniższych**
najprzedniejsze: **wódki, likiery, rumy, koniaki, śliwowice, wina** krajowe i zagraniczne.
Specyalność firmy: **Naturalna nalewka owocowa**
Sprzedaż hurtowna, detaliczna, komisowa.

Fabryka wódek i likierów „WYSKOK“ w Bielsku
„Marquis“
specyalność wspaniały likier
sprzyjający trawieniu. Nalewki owocowe:
Morelówka, Wiśniówka, Pomarańczówka.

Drobne ogłoszenia.

Stroiciel Bild przyjmuje zgłoszenia także z prowincyi, Kraków, Jagiellońska 9 257[illegible]

Maszyny do pisania o 30 proc. taniej niż wszędzie, na raty. Dietlowska 109. [illegible]

Oryginalne Singera i Kaysera maszyny do szycia, o 30 proc. taniej niż wszędzie i na raty. Dietlowska 109 2285

Osoba inteligentna poszukiwana jest do zarządu gospodarstwem domowem w Sosnowcu. — Zgłoszenia osobiste Goldsteinowa, Kraków, ul. Sienkiewicza 9, III. p. między godz. 1—3 popoł. [illegible]

כשר Wędliny przedwojennej jakości wysyła na zaliczenie, powst. od 70 lat istniejąca fabryka wędlin A. S. Spira, Krakowska [illegible] Telefon 251.

Pokoju dla starszego pana poszukuje, dyskretnie według umowy. Wiadomość: Bonner Floryańska 27. 2565

Maszyny do szycia oryginalne Singera“
Maszyny do szycia oryginalne Rusti Gasser sprzedaje Podgórze, Rynek gł. 5. 25[illegible]

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.